

#29.12.49

Drogi Żuczku. - Dziękuję za wiersze i za dedykację Mowa o wierszach: Moreny, Do greckich pasterzy, Jeleń, Wiersz na pocieszenie, Buchalteria, Dziady, „Wiadomości” 1950, nr 4 (199) z 22 stycznia; nie wiadomo, który z nich był dedykowany Grydzewskiemu, bowiem ta informacja nie pojawia się także i w Poezjach zebranych (Londyn 1959).. Pominę ją ze względów zrozumiałych w piśmie przeze mnie łamanym. Błagam Cię, zrób sam notatkę o ciekawej recenzji Frankensteina: Weintraub to zepsuje. Dlaczegoż nie dawać tego rodzaju notatek w formie właściwej? Przecież dla Ciebie lub dla Halusi to najwyżej dziesięć minut.

Książka o Chopinie podobno przyszła. Przeprós Wierzyńskiego za aluzje. Wskutek nieporozumienia, związanego ze sprawami celnymi, przeleżała, jak słyszę, od połowy października. Górą nasza! Znam Wierzyńskiego i wiedziałem z góry, że gdyby napisał książkę o Chopinie, toby mi ją od razu przysłał. Zawinił nie on, ale biurokracja angielska.

Czy to prawda, że miał nieprzyjemności od Żydów za niewskazanie, że matka Chopina była frankistką? Napisz, to mnie szczególnie interesuje.

Co z fototypią Ki[---]su Słonimskiego? Czuję w tym żydowską rękę dr. Berlsmana, któremu nie podobają się „polskie walki duchów”. On jest na pewno neutralny.

Silva wzruszony Twymi uwagami. Dziurawa głowa, wiadomości żadnych, tyle że pracowity i że potrafi poszukać. StendhalaChodzi o powieści: "Czerwone i czarne" oraz "Pustelnia parmeńska" poleciłem wysłać, ale dlaczego czytasz to po polsku? Przepraszam za rękopisy, ale jestem w Paryżu i nie mam maszyny. Urzęduję w Bibliothèque Nationale.

Widać, dużo myślę o Halusi, bo aż trzy aktorki wydają mi się do niej podobne: Arletty, Feuillère i Casadesus. Ściskam Was serdecznie.

Dopisek w poprzek kartki:

P.S. Sprawa Dreyfusa-Korczyńskiego będzie doprowadzona do końca.